



NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXVII

Marzec 2022

Nr 3 (317)

Kamienie winy – refleksja wielkopostna

Przed obliczem Boga chcemy dotrzeć do naszego wnętrza, do środka nas samych. Przed Nim nie da się niczego ukryć i przemilczeć. Z pewnością odkryjemy w sobie wiele niedoskonałości, ale Jezus nie czyni z doskonałości warunku przyjęcia Jego wezwania do nawrócenia. Doskonałość jest bowiem konsekwencją pójścia za Nim. Pan mówi: „z serca do serca”. Trzeba tylko słuchać Jego głosu. Przez to dokonuje się nawrócenie i zbawienie. Tematem tej refleksji wielkopostnej są „kamienie winy” na naszych życiowych drogach. A może być ich zaiste wiele. Kamienie na drogach naszego życia: małe i wielkie, wygładzone i kanciaste, raniące i obciążające... Nad nimi chcemy się dziś zatrzymać i zastanowić.

Kamienie zamiast argumentów

W Dziejach Apostolskich czytamy: „Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. Niektórzy zaś z synagogi Libertynów wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. Nie mogli jednak sprostować mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał. Ich serca zawrzały gniewem i zgrzytali zębami na niego. Podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali. A Szczepan modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie poczytaj im tego grzechu! Po tych słowach skonał” (Dz 6, 8 – 10, 7, 54 – 60).

Czy zauważyliście już, że zwykle najłabsze argumenty wypowiedziane są najgłośniej? Albo, że ludzie, którzy nie mają żadnych argumentów, chętnie posługują się pięścią i kamieniem? Przeciwnicy Szczepana musieliby właściwie się poddać. Ale nic podobnego! Wściekłość i zaślepienie doprowadziły ich do zbrodni. Kamienie zamiast argumentów! Ponieważ ta „metoda” jest taka prosta i przede wszystkim skuteczna, stosujemy ją we wszystkich wymiarach naszego życia: w świetle wielkiej polityki, w miejscu pracy, w szkole, w rodzinie, w małżeństwie. Wszędzie naszych lichych argumentów bronimy podniesionym głosem: rzucamy kamieniami.

Zadajmy sobie ważne pytania:

Jak zachowujemy się w przypadku różnicy zdań i konfliktów?

Czy jesteśmy gotowi przyznać komuś prawo do własnych przekonań?

Czy przeszło nam już kiedyś do głowy, że ktoś, kto myśli inaczej niż my, wcale nie musi być do nas wrogo nastawiony?

Czy naprawdę ten, kto się z nami nie zgadza, musi „na wieki” pozostać naszym wrogiem?

Czy w ogóle jesteśmy zdolni do spokojnego wysłuchania drugiej strony? Umiemy słuchać?

Czy potrafimy dać się przekonać? A może chcemy mieć zawsze rację, nawet wtedy, gdy jej nie mamy?

Kamień młyński u szyi

W Ewangelii według św. Mateusza czytamy: „Jezus powiedział: Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie. Byłoby lepiej zawiesić mu kamień młyński u szyi i utopić go w głębi morza” (por. Mt 18, 6nn). Te słowa szokują nas. Ten, który był wyrozumiały dla celników i grzeszników, ten, który był łagodny i tak łatwo przebaczał, który sam z miłości poszedł na śmierć, aby ludzie mieli życie w pełni, wypowiada tak straszliwe, brzmiaące prawie jak przekleństwo, słowa. Ale słowa wychodzące z ust Jezusa będą zrozumiałe tylko w kontekście jeszcze straszliwszego stanu rzeczy, a mianowicie tego, że człowiek może być i często faktycznie jest dla drugiego człowieka, zwłaszcza dziecka, zgorzeniem, okazją do grzechu, przyczyną zła. To jest dla Jezusa, jak widać, czymś najgorszym, co człowiek człowiekowi może uczynić. Dlatego lepiej jest dla takiego człowieka zniknąć z kamieniem młyńskim u szyi w odmętach morza niż być źródłem zgorzenia.

Zadajmy sobie ważne pytania:

Czy aby na pewno te słowa nas nie dotyczą? A może to przez nas inni ludzie działają wbrew własnej woli i własnym przekonaniom, przez to, że nimi manipulujemy, przymuszamy ich, grozimy im, że w przeciwnym razie przestaniemy ich kochać, że zerwiemy z nimi przyjaźń? Czy nie jesteśmy zgorzeniem dla innych przez to, że obchodzimy się z nimi w sposób bezwzględny i bezduszny?

Czy nasze, nie mające nic wspólnego z chrześcijaństwem, zachowanie nie może być przyczyną odchodzenia innych od Boga i utraty wiary w człowieka? Jak korzystamy z powierzonej nam wolności? Czy to Jezusowe „biada” nie odnosi się także do nas korzystających z życia, „wyżywających się”, bez zwracania uwagi na innych, słabszych albo wręcz na ich koszt?

„Kto z was jest bez grzechu...”

W Ewangelii według św. Jana czytamy: „Uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Jezusa kobietę, którą pochwyciono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: „Mojżesz polecił nam w Prawie, aby takie kamienować. A jakie jest Twoje zdanie... Ten z was, który jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamień...” (por. J 8, 3 – 11).

Informacje duszpasterskie marzec/kwiecień 2022 r.

Rekolekcje wielkopostne

Niedziela, 27.03.

Msze Święte z nauką ogólną: 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15, 18, 20.

Poniedziałek, 28.03.

8:00 – Msza Święta z nauką ogólną;

15:00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia oraz godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą w intencji pokoju;

17:00 – spotkanie z nauką dla Liturgicznej Służby Ołtarza;

18:30 – Msza Święta z nauką ogólną;

19:30 – nauka stanowa dla mężczyzn.

Wtorek, 29.03.

8:00 – Msza Święta z nauką ogólną;

10:00 – Msza Święta dla chorych z sakramentem namaszczenia;

15:00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia oraz godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą w intencji pokoju;

18:30 – Msza Święta z nauką ogólną;

19:30 – nauka stanowa dla kobiet.

Środa, 29.03.

8:00 – Msza Święta z nauką ogólną i błogosławieństwem;

15:00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia oraz godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą w intencji pokoju;

18:30 – Msza Święta z nauką ogólną i błogosławieństwem;

20:00 – Msza Święta z nauką dla młodzieży uczącej się i pracującej.

1.04. – Pierwszy piątek miesiąca: o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 Msza święta dla nich. O godz. 18:30 Msza święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

2.04. – Pierwsza sobota miesiąca: od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną. O godz. 18 różaniec, o 18:30 Msza święta w intencji prośb i podziękowań do Matki Bożej oraz w intencji Róż Żywego Różańca ze zmianą tajemnic różańcowych.

3.04. – 5. Niedziela Wielkiego Postu.

7.04. – Pierwszy czwartek miesiąca: o godz. 18:30 Msza święta w intencji Akcji Katolickiej oraz w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja.

10.04. – Niedziela Palmowa Męki Pańskiej: o godz. 18:30 wyruszy XXVI Parafialna Droga Krzyżowa w intencji pokoju – rozpocznie się ona przy kapliczce obok skrzyżowania ulic Chelmońskiego i Stachewicza i zakończy na placu kościelnym.

Wielki Tydzień

11.04. – Wielki Poniedziałek: spowiedź w godz. 6–10 oraz 15–18:30.

12.04. – Wielki Wtorek: spowiedź w godz. 6–10 oraz 15–18:30.

13.04. – Wielka Środa: spowiedź w godz. 6–10 oraz 15–18:30.

14.04. – Wielki Czwartek: spowiedź w godz. 6–10 oraz 15–18. O godz. 18 droga krzyżowa, o godz. 18:30 Liturgia Wieczery Pańskiej. Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy do godz. 22.

15.04. – Wielki Piątek: spowiedź w godz. 6–12 oraz 15–18. Droga krzyżowa o godz. 9 i 17:30. O godz. 18 nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. O godz. 18:30 Liturgia Męki Pańskiej. Adoracja Pana Jezusa w Grobie przez całą noc.

16.04. – Wielka Sobota: spowiedź w godz. 6–16. Świecenie pokarmów w godz. 7–16. O godz. 18:30 nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia, o godz. 19 Liturgia Wigilii Paschalnej. Prosimy o przyniesienie na nią świec.

17.04. – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego: o godz. 6 Msza Święta Rezurekcyjna. Pozostałe Msze Święte o godz.: 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i 20.

Niedziela Palmowa

między nienawiścią, a miłością.

pogardą, odrzuceniem.

a zachwytem i marzeniem o sławie,

między nadzieją, a lękiem przed prawdą

o podstępach i zakłamaniu Faryzeuszy,

Pan Jezus wjeżdża do Jerozolimy

na osłędzie skromnym i cichym,

tłum ściele mu drogę

uczuciami palm i płaszczami

swoich przyziemnych nadziei.

nie rozumiejąc Mesjasza,

nie znając Go jeszcze,

nie przeczuwając swego

przerażenia, zdziwienia, zrażenia,

by odkryć Kogoś

potężniejszego od śmierci,

zmieniającego bieg świata.

Magdalena Urzędowska

– tercjarka III Zakonu Franciszkańskiego

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 600 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chelmońskiego 41; 31-301 Kraków.

Góra Tabor. Wezwanie do przemiany

Zwróćmy uwagę: aby dostać się na Górę Tabor trzeba dużo wysiłku. Przecież na dole człowiek ma wszystko.

Góra Tabor. Przypomina nam ona, aby człowiek chciał w życiu czegoś więcej niż tylko pełnego talerza, wygodnego łóżka i spokoju. Góra Tabor, która dla nas jest pytaniem i wyzwaniem. Czy chcesz czegoś więcej w życiu? Czy masz jakieś poważne marzenia? Czy jest w tobie głód doskonałości, pragnienie, aby stawać się lepszym? Czy jest w tobie siła, aby się ciągle przemieniać?

Przeżywamy Wielki Post - czas nawrócenia i pokuty. Nie jest on pierwszy, może nie będzie ostatni. Dobrze znamy obrzędy Wielkiego Tygodnia. Na pamięć wymienimy stacje drogi krzyżowej, nucimy melodię Gorzkich żali. Myślimy wybiegamy ku Wielkanocy, ku wiosnie. Martwimy się o swą codzienność. Żyjemy jak apostołowie w Galilei. Horyzont naszych pragnień to jedzenie, mieszkanie, spokój, czasem mała rozrywka, przyjemność. Nie mamy wielkich pragnień, nie spoglądamy w górę. Przyzwyczajiliśmy się do swego życia. Nie jest ono doskonałe, ale jest moje. Nie jest idealne, ale da się wytrzymać. Można by pomarzyć o czymś więcej, ale lenistwo i opór przed wysiłkiem odbierają chęci. Góra Tabor jest nie dla mnie. Trud wspinaczki i rozwoju to nie moja droga. Nie mam motywacji, aby się przemieniać. Nie mam ochoty na pracę ponad to, co konieczne. Przecież mam co jeść i pić. Przecież do życia nie potrzebuję więcej. Jednak wewnętrzny głos woła o coś więcej. Serce wyrwa się na Górę Tabor. W każdym z nas jest ukryte pragnienie, aby się przemieniać.

Jezus dziś zaprasza nas na Górę Tabor. Chrystus mnie i tobie pokazuje kierunek naszego osobistego życia. Zbawiciel przypomina nam, że życia ludzkiego nie można zamknąć w pełnym talerzu, ciepłym łóżku i świętym spokoju. **Jesteśmy stworzeni do czegoś więcej.** Jesteśmy powołani, aby zdobywać góry, doskonalić się, przemieniać. Tegoroczny Wielki Post powinien być czasem wchodzenia na Górę Tabor, czyli czasem doskonalenia się. Przyjrzyj się swemu życiu. Czy z wszystkiego jesteś zadowolony? Czy nie ma czego zmieniać? Czy nie tęsknisz za czymś więcej? Odsuń opór lenistwa. Wreszcie chciej w życiu czegoś więcej. Wreszcie podejmij wysiłek doskonalenia się. Wejdź na Górę Tabor.

Przemienić siebie, podjąć wysiłek, aby być lepszym. Zatrzymać się nad drobnymi sprawami, małymi szczegółami i zobaczyć, czy nie można ich zrobić lepiej. Krytycznie przyjrzeć się swemu życiu. Docenić to, co jest, a jednocześnie zapragnąć więcej. Przemienić siebie, aby cieszyć się życiem. Ode mnie samego zależy, jakie ono będzie, jak je przeżyję, co osiągnę, jaki będę.

Przyjrzyj się swej rodzinie. Czy z wszystkiego jesteś dumny? Czy podoba ci się twoje małżeństwo? Czy nie masz sobie nic do zarzucenia jako rodzic? Może już się przyzwyczaiłeś, że z biegiem lat dom stał się hotelem. Domownicy żyją swoim życiem. Rozmowy są oficjalne. Miłość gdzieś umarła, wygasła. Zaufanie i poczucie bezpieczeństwa zabite przez wyzwiska i krzywdy. Praca odebrała czas dla dzieci. To oczywiście wersja oficjalna. W skrytości boisz się szczerzej rozmowy, bo nie chcesz znać kłopotów syna, córki, a później co będzie? Płacz i ból... Marzyłeś o czymś więcej, ale przyzwyczaiłeś się do tego, co jest. Nie można więcej? Nie można inaczej? Nie można przebaczyć win, zatrzymać języka, aby nie wszczynać kłótni? Czy nie można powiedzieć ciepłego słowa żonie, docenić męża? Zainteresować się życiem dzieci? Czy nie można podjąć wysiłku, aby być dumnym ze swego życia rodzinnego? Naprawdę odnaleźć szczęście w domu i cieszyć się kochającymi ludźmi, którzy są obok. Zastanów się. Jezus wskazuje na Górę Tabor. Zbawiciel mówi, że stać cię na więcej. Boży Syn wzywa cię, abyś wreszcie przemienił

swe myślenie. Zadbaj o małe szczegóły, drobne gesty, słowa. Niech w twojej postawie będzie miłość i wdzięczność. Z tych drobnostek uczynisz piękne dzieło miłości.

Spójrzmy także na nasze życie religijne. Jesteśmy na niedzielnej Mszy świętej, staramy się codziennie modlić. Kłękamy do spowiedzi, aby wyznać swe grzechy, pamiętamy o przykazaniach Bożych. Generalnie wszystko jest dobrze. W zasadzie nie mamy sobie nic do zarzucenia. A jednak serce mówi co innego. Szara ta nasza wiara. Nie widać zbyt radości ze świadomości, że jestem dzieckiem Bożym. Nie mam siły i ochoty, aby publicznie przyznać się do Boga. Kto z nas przechodząc obok kościoła robi czyni znak Krzyża? Modlitwa jest, ale mogłaby być lepsza. Spowiedź jest, ale czy moje przygotowanie do spowiedzi było rzetelne? Uczestniczę we Mszy świętej, ale gdzie jestem myślami? Wiele by można tak wyliczać. Wiele by można zarzucić. Wiele jest do zmiany.

Dlatego dziś Jezus zaprasza nas do wysiłku wchodzenia na Górę Tabor. Trzeba wreszcie zapragnąć więcej. Trzeba wreszcie zrozumieć, że jakość mojej wiary zależy tylko i wyłącznie ode mnie. Chcesz, by twoja spowiedź przynosiła piękne owoce nawrócenia, spokoju serca? Przygotuj się do niej uczciwie. Zrób porządną rachunek sumienia. Nie ubieraj grzechów w okrągłe słówka. Powiedz uczciwie, że zgrzeszyłeś. Przyznaj się do błędu, nie tłumacz samego siebie postawą sąsiada i nie mów, że nie masz grzechów. Zobacz te wszystkie małe szczegóły o których wolisz zapominać, a rzutują na owocność sakramentu pojednania. Na Mszy świętej skup uwagę na liturgii. Nie myśl o pracy, domu, kłopotach. Zostaw to wszystko za drzwiami świątyni. Teraz jest czas dla Boga. Teraz jest czas dla ciebie. Zatrzymaj myśl na Jezusie. Powiedz Mu o swych kłopotach. Nie wstydź się mówić o swych uczuciach. Każdy twój gest znaku krzyża, klęknięcia, modlitwy niech będzie pełen szacunku dla Boga.

Jezus zabrał uczniów na górę. Tam poznali, że warto chcieć więcej. Dziś nas Chrystus zabiera na Górę Tabor. Przekonaj się, że warto chcieć więcej. Warto się rozwijać. Warto zaważać o jakość swego życia. To nie pełny talerz, ciepłe łóżko i święty spokój są celem naszego życia. Jesteśmy powołani do tego, aby chcieć więcej. Jesteśmy powołani, aby dążyć do doskonałości. Mamy się przemieniać.

Czy tego chcesz?

o. Wiesław Tokarz OFM

Kazanie wygłoszone w II Niedzielę Wielkiego Postu

Niedziela Palmowa

Na tydzień przed Uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego Kościół obchodzi tzw. Niedzielę Palmową. Upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy, kiedy mieszkańcy świętego miasta wyszli mu naprzeciw i z gałązkami witali Go wjeżdżającego na osiołku. Podczas Niedzieli Palmowej śpiewamy pieśń – *Hosanna Synowi Bożemu, Hosanna, cześć Zbawcy Naszemu*. Wjazd Jezusa do Jerozolimy opisali wszyscy Ewangelisci. Będąc w okolicy Betfage, Chrystus polecił swoim dwóm uczniom, by poszli do pobliskiej wsi i przyprowadzili znajdującego się tam osła (w Ewangelii św. Mateusza mowa jest o osłicy i osiołku). Na pytania, czemu to robią, Jezus kazał im odpowiedzieć: *Pan go potrzebuje*. Gdy to zrobili, Chrystus dosiadł osiołka i na nim wjechał do Jerozolimy. Lud wyszedł mu na spotkanie, słał pod nogi płaszcze i gałązki i wykrzykiwał: *Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach!* Wydarzenie to miało być spełnieniem słów ze Starego Testamentu: *Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski*. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, źrebięciu osłicy.

cd. na s. 4

Niedziela Palmowa *dc ze s. 3*

W liturgii Niedzieli Palmowej odczytywany jest ewangeliczny opis Męki Pańskiej. Co ma także swój wymiar symboliczny, bo z jednej strony, radośnie cieszymy się, że Jezus w chwale wjeżdża do miasta, a z drugiej mamy świadomość zbliżającego się Misterium Paschalnego, podczas którego będzie osądzony i zabity.

Tradycją tego dnia jest przygotowywanie palm i procesje. Pierwsze znane zapisy dotyczące święta pochodzą z dziennika pątniczki Egerii, a datowane są na lata osiemdziesiąte IV wieku. Z Jerozolimy procesja Niedzieli Palmowej rozprzestrzeniła się na kraje chrześcijańskiego Wschodu. Bogate tradycje ma wykonywanie palm wielkanocnych od VII wieku święconych w Niedzielę Palmową, co zapoczątkował Kościół francuski. Świecenie własnoręcznie wykonanych palm w rozbudowanej formie zachowało się m.in. na Kurpiach w parafii Lipinki i Nysie oraz Łyse, a także w Małopolsce w Lipnicy Murowanej i w Limanowej. W wielu miejscowościach odbywają się coroczne konkursy na najdłuższą i najpiękniej wykonaną palmę. Palmy które są przygotowywane na Uroczystość Niedzieli Palmowej, są później palone, a popiół, powstały w wyniku spalania, służy do posypania głów popiołem w Srodę Popielcową przyszłego roku.

Niedziela Palmowa mimo swoich tradycji, ma charakter przede wszystkim eschatologiczny. Symbolizuje początek końca misji Chrystusa i mimo radosnego wydzwiku, to jednak ma pokazać, jak krucho jest życie człowieka, jak z dnia na dzień, można krzyczyć – Hosanna, a następnie – Ukrzyżuj!

o. Kamil Kuraś OFM

Kamienie winy – refleksja wielkopostna *dc ze s. 1*

Słowa Jezusa są jednoznaczne: wszyscy jesteście obciążeni winami i dlatego powinniście zamilknąć. A mimo to oskarżacie innych, mówicie o ich błędach i słabościach, wydajecie wyroki. Nawet wam się wydaje, że macie prawo i obowiązek ich ukamienować. A my? My musielibyśmy prawdopodobnie tak samo jak tamci uczeni w Piśmie, zrobić „w tył zwrot” i zawstydzeni odejść. Nawet gdyby udało nam się ukryć przed ludźmi nasze prawdziwe oblicze, to wiedźmy, że Bóg zajrzy na pewno za maskę naszej rzekomej nieskazitelności; On widzi serce; przed Nim niczego nie da się ukryć.

Zadajmy sobie ważne pytania:

Mądrość ludowa jednego z narodów mówi: „Kto siedzi w szklanym domu, niech nie rzuca kamieniami!”. Dlaczego to jednak robimy?

Czyż nie jest tak, że obciążając i obwiniając innych, chcemy samych siebie odciążyć i uniewinnić? A może potrzebny jest nam ktoś, kto jest jeszcze gorszy niż my sami, byśmy mogli uważać się za lepszych?

Czy nie szukamy stale „kozłów ofiarnych” dla naszego usprawiedliwienia: w szkole, w koledze z klasy, wśród nauczycieli, w rodzicach, w społeczeństwie, w politykach, wśród innych narodów i ras, w Kościele, w dzisiejszym świecie, w samym Bogu...

o. Klaudiusz Bartos OFM



„Droga na Golgotę” – miedzioryt autorstwa Pierre Mignarda (1612–1695)